

Łukasz GACEK Uniwersytet Jagielloński
lukasz.gacek@uj.edu.pl**Ewa TROJNAR** Uniwersytet Jagielloński
ewa.trojnar@uj.edu.pl

TAJWAN W PIŚMIENNICTWIE ROMANA M. SŁAWIŃSKIEGO

Powiedzieć o profesorze Romanie M. Sławińskim, że był uznanym sinologiem, który dogłębnie poznał Chiny, to jakby nic nie powiedzieć. Człowiek, który całe swoje dorosłe życie poświęcił zgłębianiu meandrów cywilizacji chińskiej i doskonale posługiwał się językiem chińskim, był w przekazywaniu tej wiedzy otwarty na ludzi i nowe pomysły, starając się nieustannie wspomagać proces kształcenia młodych kadr. Był przy tym niezwykle ciepłym człowiekiem, mogącym długimi godzinami rozprawiać ze swadą o swoich podróżach i doświadczeniach z odległych zakątków Azji – zarażając swą pasją szerokie grono słuchaczy.

Mało kto dziś pamięta, że prof. Sławiński swoje życie naukowe od początku związał z Krakowem. Jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1951 roku znalazł się w gronie pierwszych pięciu osób, które wyjechały z Polski na studia do Pekinu. Po powrocie z Chin związał się Uniwersytetem Warszawskim i Polską Akademią Nauk. Pół wieku później historia zatoczyła jednak koło i powrócił do Krakowa, ale tym razem w zupełnie innej roli. Już nie jako student, ale uznany w świecie sinolog, przyjął zaproszenie do tworzenia pionierskiego projektu – unikatowych w skali kraju studiów blisko- i dalekowschodnich na Uniwersytecie Jagiellońskim. Inicjatorem kształcenia w ramach studiów regionalnych był człowiek z wizją, profesor Andrzej Kapiszewski. Ten czas to również początek współpracy autorów niniejszego tekstu z profesorem Sławińskim w ramach wspólnych zajęć – wykładów i seminariów, najpierw magisterskich, a później doktorskich. Współpraca ta zakończyła się dla kilku z osób związanych z Katedrą Bliskiego i Dalekiego Wschodu (później Instytutem) obroną prac magisterskich, a nawet doktorskich. Pracując w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor intensywnie rozwijał zainteresowania związane nie tylko z Chinami, ale także z Tajwanem.

Roman M. Sławiński pozostawił po sobie bogatą spuściznę prac naukowych i popularyzatorskich koncentrujących się w dużej mierze na „Pięknej Wyspie” (*Ilha Formosa*) w dalekiej Azji. Biorąc za pretekst redagowany przez nas numer tematyczny „Politei” – trudno byłoby pominąć ten znaczący dorobek wyrażony w licznych monografiach i artykułach naukowych, zważywszy że wyznaczył on w dużej mierze nowe kierunki badań nad Tajwanem w Polsce. Uwagę zwracają szczególnie trzy obszary badawcze dotyczące historii, tradycyjnych wierzeń i nowego konfucjanizmu na Tajwanie. Współczesne monografie takie jak: *Historia Tajwanu* (2001), *Historia Chin i Tajwanu* (2002) oraz redakcje naukowe *Nowożytna historia Chin* (2005), *Konfucjanizm i jego współczesne interpretacje* (2013) stały się bodźcem do ożywionych dyskusji w środowisku polskich orientalistów. Wyjątkowe miejsce w dorobku Sławińskiego zajęły przekłady źródeł związanych z religijnością Tajwańczyków, co silnie kontrastowało z pustką moralną dotyczącą coraz częściej Chińczyków mieszkających na kontynencie. Współpraca z uznanym tajwańskim etnologiem Juan Ch’ang-rue pozwoliła przekazać na ręce polskich czytelników dwie ważne pozycje: *Tradycyjne wierzenia ludowe Tajwanu* (2007) oraz *Tradycyjne zwyczaje Tajwańczyków* (2010).

Profesor Sławiński jako pierwszy w kraju dokonał kompleksowego przedstawienia historii Tajwanu od czasów najdawniejszych po współczesność. Przy tej okazji sięgnął do oryginalnych źródeł i opracowań tajwańskich, pozyskanych w trakcie badań terenowych na wyspie. Jak sam wskazywał, podjął się tego wyzwania nie tylko z pobudek popularyzatorskich. Chciał przede wszystkim przyczynić się do odkłamania utrwalanego w czasach PRL-u stereotypowego myślenia o Tajwanie, *postrzeganym tylko jako adwersarz Chin*. Pozycje dotyczące dziejów Tajwanu na dobre weszły do kanonu lektur dedykowanych nie tylko studentom, ale także szerokiemu gronu odbiorców. Dużą wartością tych prac jest ich porządkujący i spójny charakter. Rozmiar dzieł naturalnie zmusza do dokonywania pewnych skrótów myślowych, niemniej stanowią one doskonały fundament do prowadzenia bardziej pogłębionych badań. Cennym wkładem było sporządzenie przetłumaczonego na język polski zestawienia wielu danych systematyzujących dzieje Tajwanu takich jak tablice chronologiczne, dane gospodarcze czy społeczne w odniesieniu do religii i lokalnej obrzędowości. Poprzez te publikacje, w ślad ze Autorem czytelnik odkrywa kształtującą się na przestrzeni wieków tożsamość mieszkańców wyspy.

Wykorzystując swoją wiedzę lingwistyczną, Sławiński przybliżył Polakom także tradycyjne zwyczaje i wierzenia ludowe Tajwanu. Wielokrotnie powtarzał, że poznanie istoty kultury chińskiej jest dzisiaj możliwe jedynie na Tajwanie, gdzie współegzystowała ona z tradycyjnymi tajwańskimi etnosami. Uparcie poszukiwał związków wyspy z kontynentem poprzez kontrast do zwyczajów ludności rdzennej. Chcąc przybliżyć tę trudną relację, zdecydował się przetłumaczyć z języka chińskiego na polski opracowania autorstwa wspomnianego Juan Ch’ang-rue, który poświęcił całe swoje życie poznawaniu języka i kultury Aborygenów tajwańskich. Jego książki stanowią swego rodzaju przewodnik pomocny w zrozumieniu złożonego życia duchowego Tajwańczyków. Sławiński poszedł jednak znów o krok dalej w swojej misji popularyzacji wiedzy, bowiem uzupełnił wspomniane pozycje o przypisy oraz indeksy odnoszące się do terminów i obiektów kultu religijnego.

Odrębnym zagadnieniem, które Sławiński poruszał w swojej pracy badawczej był nowy konfucjanizm. Zapytywał, jak należy traktować doktrynę konfucjańską – jako system filozoficzny czy też religijny? Prezentując nowoczesny konfucjanizm, jego źródła rozwoju i mechanizmy adaptacji, starał się wskazać jego użyteczność w definiowaniu tożsamości współczesnych społeczności Azji Wschodniej. Argumentował, że Tajwan stał się liderem w rekonstruowaniu kultury konfucjańskiej, uwypuklając znaczenie etyki (伦理 *lunli*) konfucjańskiej po 1950 roku oraz jej praktyczne zastosowanie w formie kardynalnych norm kluczowych w życiu społecznym Tajwańczyków. Wskazując na konfucjanizm, akcentował przewagę wyważonego charakteru demokratyzacji na wyspie w XXI wieku, której był naocznym świadkiem. Wspominał, że podczas tych obserwacji przepełniało go poczucie wszechogarniającego bezpieczeństwa i koncyliacyjnego tonu dyskusji politycznych.

Nie ulega wątpliwości, że prace profesora Romana M. Sławińskiego stanowiły i nadal stanowią pretekst do prowadzenia pogłębionych studiów nad Tajwanem. Najlepszym dowodem na to są nasze ścieżki naukowe, w dużej mierze inspirowane tym unikatowym piśmiennictwem.